



WIADOMOSCI WARSZAWSKIE  
WE SRZODE DZIA 17. LUTEGO ROKU 1768.

Z FRANCYI

Z Paryża d. 18. Stycznia.

Po odwilży wozy Sekwany tak wezbrały i tak gęstą krę no-  
siec zaczęły, iż mosty tuteysze  
w gwałtownym były niebezpie-  
czeństwie. Gdy się kra przy mo-  
ście Królewskim zatrzymała, wo-  
dy w przeciągu 5 godzin na 9.  
stop wezbrały. Wiele statkow la-  
downych i próżnych ta powódź  
rozbiła. Węglarz jeden bat swoy  
ratować chcący zgruchotany i  
zabity był od kry. Skrzynie  
rozmaite mostu tego zniezione

od wody iako też i flupy iedną  
arkadę utrzymujące, dla czego  
zakazano też przez ten most  
przechodzić; Ogłoszony był wy-  
rok dozorca porządku przyka-  
zujący wszystkim mieszkańcom  
w Kamienicach na moście lub  
na palach przy brzegach zbud-  
owanych, z nich z sprzętami swo-  
iemi wynieść się, pod karą trzech  
lat Liwrów i więzienia. Zaka-  
zano też wszystkim wóźnicom i  
furmanom oprócz potrzebnych  
do wywożenia sprzętów, przez  
te mosty i tamy przejeżdżać.

Te rozkazy nie odwołcznie były wykonane. Mamy tu wiadomość, iż Xiążę *de Ssenburg* dotąd Major w służbie Austryackiej, przyjmie służbę u Króla Jmci Hiszpańskiego pod tym obowiązkiem aby 1200 ludzi w Niemczech zaciągnionych przystawił. Na radzie tu dnia 4 tego miesiąca odprawionej, podpisał Król Jmć plantę względem dokończenia Pałacu Luwrem starym nazwanego. Zwawie się temu przedsięwzięciu sprzeciwiał Generalay dozorca skarbu, ale Margrabia *de Marigny* oczewiście onego pożytek pokazał. Ta nowo postawiona być mająca część nazwana będzie pałacem nauk i kunsztów: w niej złożona będzie Księgarnia Królewska, Gabinet naturalnych ciekawości, Galeria obrazów, &c. W niej też sale różnym Akademiom wyznaczone będą.

Listy z Aurelianu donoszą, iż Ligeris (*Loire*) rzeka znaczną Kraiu część zalała. W samym Aurelianie około 30 ludzi zatonęło, a 40 statków z rozmaitym towarem zginęło. Przedsięwzięte około dokończenia Pałacu Królewskiego *Louvre* nazwanego prace znowu na czas są przzerwane, a to dla usilney dotąd Ministrów troskliwości w

wspomaganiu ubogich, i zabieganiu czasów niešťczęśliwościom przez które wszystkie prowincje jedna po drugiej rozmaitego doznały utrapienia. Jednak podług Projektu Margrabi *de Marigny* Księgarnia Królewska w pewnym domu na ulicy *de Richelieu* złożona, będzie przeniesiona do oney części Louwru, która jest nad rzeką i ogrodami Infantki. Summy zaś pochodzące z sprzedaży miejsca gdzie się teraz ta Księgarnia nayduie, obrócone będą na dokończenie Pałacu Królewskiego. Królowey Jeymci zdrowie znacznie poczyna być lepsze, tak dalece, iż nadzieię nie płonną mamy, iż choroba ta złych za sobą skutków nie pościągnie. Te od kilku dni pomysłoe z Wersalu przyniesione wiadomości nie tylko potwierdzone dziś były, ale nawet przydano, iż się codziennie bardziej wzmaga Królowa Jeymć i apetytu z siłami nabiera. Co tym więkřzą napelnia nas radością, iż podobne choroby i dolegliwości przy gwałtownych iak teraz panują mrozach bardziej wzmagać się niż umnieyłać zwykły.

Z A N G L I I.

Z Londynu d. 15. Stycznia.

Królewic Jan Biskup Osnabru-  
cki, Kawalerem orderu *de Bath*  
od Króla Jmci mianowany, i dnia  
30 Grudnia tym, orderem  
przyozdobiony był. Spodzie-  
wają się tu podziwienie przybycia  
Kawalera *de York*, którego iak  
powzeczna nieśie pogłoska ma  
być nadana godność znakomita,  
przez którą między Ministrami  
policzony będzie. Z Dublinu  
piszą, iż wywożenie zboża ta-  
meczno-go Parlamentu ustawą  
jest zakazane, pozwolono jednak  
do Anglii, tak zboże iako i inną  
wszelką żywność przywozić.  
Rzecz jest osobliwa, iż wiele  
bardzo Katolików z Irlandyi po  
wyprzedaniu swojej majątności  
przenosi się do Kanady, przyczy-  
na tego jest, iż Katolicy w Ka-  
nadzie własnego Biskupa i wol-  
ne religii swojej obrządki mają.  
Z Korfyki spodziewają się tu de-  
putowanych mających Kommiss-  
yją pewną wykonać, iaka zaś o-  
na jest, czas pokaże. Pod Gi-  
braltarem stanął okręt z *Gothen-  
burg* z towarami do budowania  
i oporządzenia okrętów służące-  
mi, który w dalszą do Korfyki  
żeglugę puścić się ma. Tu w  
Londynie wiele nader flint, pi-  
stoletów, szpad, pałasów, ba-  
gnetów, &c. dla Korfykanów  
sporządzaią. Na Tamizie stoi

w gotowości okręt jeden mają-  
cy pomienione towary, i wiele  
nader prochu, kul, &c. do Kor-  
fyki zawieść. Poślano nowe  
instrukcyje Admiralom *Pye* i *Par-  
ry* pod Antigoą i Jamajką krążą-  
cym, cel tych instrukcyi jest spo-  
sób postępowania z okrętami Hi-  
szpańskimi brzeg strzegącemi,  
od których okręty Angielskie  
Kupieckie zabrane i do *Campe-  
achy* zaprowadzone były. Tam i  
czasy Afrykanin jeden z *Assora*  
mieysca nad złotym brzegiem  
położonego tu był ochrzczony.  
Ostatnie listy z *New-York* dono-  
szą, iż Chrześcijańska Religia co-  
raz się tam bardziej szerzy. In-  
dyanie chętnie dzieci swoje do  
szkoł Chrześcijańskich oddają.  
Przypisać to należy pracom Ge-  
nerała *Johnston* i powadze, któ-  
rą u Indyan zjednać sobie potra-  
fił. Indyanie Oycem go swoim  
zowią. W języku onych jest  
nader biegłym, obyczaje ich do-  
skonale mu są wiadome, i umie  
w potrzebie do nich stołować się.  
Z Afryki piszą, iż przelożony  
osład Francuskich w *Gorae*, na  
prozbę Angielskiego Gubernato-  
ra w Kraiu *Senegal* wydać ka-  
zał Francuskiego rozbojnika  
morskiego, aby podług praw ka-  
rany był. Ta rzecz tym jest  
uwagi godniejsza, iż Francuzi

dotąd trudnemi nader być się pokazali w wykonaniu podobnych rzeczy.

### Z NIDERLANDU

Z *Leydy* d. 19. *Stycznia*. Od przeszłego miesiąca *Września* aż dotąd następująco odebraliśmy wiadomość o ludziach zmarłych w podszłym bardzo wieku. Pan *Wood* w *Londynie* mający 99 lat, i 9 Miesiący. *Małgorzata Pinelli* w *Pisa*, *Jakub Glass* w *Stafford*, *Jerzy Wilford* w *Hrabstwie Lancaster*. Pani *Heckings* w *Chertsey*, *Dawid Chambers* w *Hexham*, *Katarzyna Arney* w *Stalbridge*, *Małgorzata Bell* w *West-Eatlam*, *Jakub Evans*, w *Berhly-Longwalley*. *Jsabella Lynasden* w *Marpeth*, Ci wszyscy mieli po lat 100. *Elżbieta Harwood* w *Whitthurch*, *Wilhelm Massinger* w *Londynie* mieli po 101 lat. *Maria Noël* w *Laon*, *Eltera Alaskaer* żydowka w *Amsterdamie*, *Humphrey Woolston* w *Banstead* mieli lat po 102. *Bengt Torbiernsen* w *Szwecyi*, *Tomasz Probyn* w *Coningsbury*, *Jerzy Banc* w *Francyi*, *Jan Lange* w *Polszcze* mieli lat 103. *Małgorzata Thomas* w *Barnstaple* lat 104. *Wilhelm Borremans* Konwierz *Zakonu Minimów* w *Bruxelly* miał lat 105. *Eleonora Morgan* na wy-

spie *Whigt* miała lat 106. *Maria Rutter* w *Kilkenny* miała lat 107. *Morgan James* w *Hangeny*, *Xiądz Jozef Valeschi* *Augustynianin* w *Fivizzano*, *Anna Buberlet* pod *Werslem* mieli po 108. lat. *Kierstein Johnsdotter* w *Szwecyi*, *Elin Bancroft* w *Timperley* mieli po 109 lat. *Szymon Gillavray* w *S. Kilsare* miał 112 lat. *Baltazar Moureuc* w *Martylii* miał 114 lat. *Franciszek d' Avenant* na wyspie *Mann*, *Darby Neal* w *Skibberreen*, *Małgorzata Edwards* w *Hrabstwie Montgommeri* mieli po 117 lat. *Bridget Spedding* w *Anglii* miała 123 lata. *Anna Simey* pod *Hexham* miała lat 127. *Franciszek Confit* w *Anglii* miał 150 lat.

### Z NIEMIEC

Z *Munster* d. 10. *Stycznia*.

*Przepych* w sukniach w *Biskupstwie* tutejszym od czasu nieiakiego tak w górę idzie, iż widocznie *Kraiovi* całemu uszczerbek przynosi. Dla zabezpieczenia temu złemu w krótcie ogłoszony będzie wyrok względem odzienia, i iak upewniają, sama tylko *Szlachta* i osoby po *szlachecku* żyjące, będą miały wolność noszenia sukien jedwabnych, albo też złotem lub srebrzem bramowanych.

## SUPPLEMENT

DO WIADOMOSCI WARSZAWSKICH

WE SRZODĘ DNIA 17. LUTEGO ROKU 1768.

Z Paryża d. 11. Stycznia. — Mrozy tak gwałtowne tu były, iż wieleby ludzi zginąć musiało z niedostatku sposobności do zarabiania, gdyby przezorne starania zwierzchności dozor nad porządkiem Miasta mającey temu nie zabiegły. Chleb największy pokarm ubogich nie wypowiedzianey jest drogości, Pan *de Sartine* naznaczył po 20 *Sous* na dzień wszystkim, którzy pracować zechcą około oczyszczenia ulic od śniegów, lodów, &c. Przełożony skarbu potrzebne na to wyliczyć kazał pieniądze: takim sposobem ubodzy z pracy obywatelom pożyteczney, wyżywienie swoje mieć mogą. Dnia dzisieyszego Pan *Desformaux* miał honor ofiarowania Królowi, Jmci i całej Królewskiey Familii dwóch ostatnich tomów Historiy życia Ludwika *de Bourbon*, Xiążęcia *de Conde*, pierwszego krwi Królewskiey, wielkim nazwanego. Temi także dniami PP. *Potain* i *le Roux* dzieła swoje podobnymże sposobem ofiarowali. Pierwszy z nich Architekt Królewski należąca do Architektowniki Xięgę wydał, drugi Xięgę pod tytułem *Dyaryusz Edukacyi*, albo *Projekt Emulacyi na edukacyą młodzi*. Z *Portu l' Orient* donoszą, że 22 dnia przeszłego miesiaca spuszczone na morze okręt *Indyjskiey Kompanii l' Actionnaire* nazwany, nosić 64 armaty mający. Okręty *le Berrier* i *le Briffon* wyszły pod żagle pierwszy do Chin, drugi do Bengalu. Oba te okręty wyboczyć do *Cadix* mają.

Z Londynu d. 16. Stycznia. Hrabia de Chatelet-Lomont Po-  
seł od Króla Jmci Francuskiego do Dworu naszego wyznaczony,  
iż był w Kalecie stanął, mając przez morze przeprowić się, ale  
nagle rozkaz na piśmie od Króla Jmci swojego odebrał, aby na-  
zad powracał, ponieważ Sekretarzem stanu mianowany jest.  
Kto na miejsce jego będzieznaczony ielzcie nie wiadomo.  
Tym czasem Pan Durand interessa tu Francuskie sprawuje. Za-  
dna w Ministerium dalza nie nastąpiła odmiana. Powiadaia ied-  
nak, iż Margrabia de Rockingham, Hrabia Temple, i Pan de Green-  
ville urzędy swoje złożyć mają. Wszakże po zakończoney te-  
razniejszey Parlamentu Sessyi wielkiej się odmiany w Minister-  
rium spodziewaia. Panna Woodcock zelzona od Lorda B. . .  
przez publiczne Gazetty ogłosiła, iż na żadną z pomienionym  
Lordem ugodę nie zezwoli, i z nim rozprawić się koniecznie  
chce. Gdzie się Lord pomieniony kryje, dotąd wiedzieć nie  
można. Jeśli do Francyi uciekł iak niektórzy powiadaia, to  
pozwany będzie a jeśli nie stanie, na wieki z Anglii wygnany.  
Dobra jego konfiskowane po części stronie przysądzone będą  
co zaiste pożyteczniejsze iey będzie, niż 5,000 F. S. od Lorda  
pomienionego ofiarowanych.

Wypis listu od Officyera pewnego Hiszpańskiego z Jucatan | do  
Anglika na odnodze Honduras zostaiącego. Poznaię z listu WM.  
Pana dnia 2 tego miesiaca pisanego, że usilnie pragniesz pozwo-  
lenia spuszczenia drzewa przy odnodze Spirito-Santo nazwaney,  
ale że spuszczenie tam drzewa, nie zdaie mi się być prawne, ani  
iak WM. Pan sładzilz zawarte w ostatnim traktacie pokoju,  
przeto przestrzegam WM. Pana abyś tam stanąć, nie ważył się.  
Przedsięwzięcie to wszelkich sprawiedliwości pozorów jest po-  
zbawione, a w mocy moiey nie jest na nie zezwolić. Uważam,  
iż od niejakiego czasu niektóre z waszych osad osoby ważyły się  
nad oną odnogą osiąść, zechcelz ie WM. Pan przestrzedz, że ie-  
śli przedsięwzięcia tego nie zaniechają, przed się wezmę frzodki,  
które przyzwoite zdać się mi będą do sprzeciwienia się ich za-  
myślom.

Z Newport w Rhode-Island d. 9. Listopada. Kapitan Stan-

ton przybywszy tu dnia onegdajszego z *Monte-Christi* po żegludze 20 dni trwającej, doniósł, iż General Hiszpański w *S. Domingo* ogłosił rozkaz aby żaden okręt Angielski w portach tej wyspy dłużej nad 24 godziny nie bawił.

Z *Kopenhagi* d. 2. *Stycznia*. Ogłoszony jest temi czasy wyrok Królewski pod datą 18 Grudnia, nocą którego wzięty złączyńcy, którzy zrozmysłem kogo zabiją, (a) nie będą już więcej juratą życia karani. Ale za miast kary garłowej smagani będą, piętrowani, okowani i użyci aż do śmierci do prac najtrudniejszych. Nad to co rok posłani będą na miejsce popełnionej zbrodni, albo tam gdzie się sądy odprawiają, aby znówu byli smagani różgami. Po śmierci zaś ucięta im głowa i ręka będzie i na pal wbita, ciało zaś w koło wplatane.

Z *Enkhayfen* d. 9. *Stycznia*. Morze *Zuyderzee* nazwane tak tego zamarzło, iż w przelży jeszcze Szrodę dwóch ludzi z *Stavoren* Miasta Fryzy, pieszo polodzie tu przyszło, i nazad do siebie tegoż dnia powróciło. Gdyby dnia wczorayszego pogoda pozwoliła była, wieleby z tą sianiami dla rozrywki tam wyiechało. Mgła gęsta użyć tej rozrywki nie pozwoliła, ale pięć czy 6 ludzi pieszych z Fryzy tu przybyło. Gotują się tu nie którzy na przedsięwzięcie jutro tej podróży sianiami zwłaszcza, że droga cała i stać bezpieczna.

Z *Wiednia* d. 27. *Stycznia*. Cesarzowa Królowa Jeymć  
Wdowa,

(a) Dla zrozumienia tej ustawy, wiedzieć potrzeba, iż w Danii między pospółstwem znajdują się osobliwszego rodzaju fanatycy. Ludzie niektórzy melancholicy, przerażeni widokiem złoczyńców publicznie ukaranych, przezniknieni ich katufką i gotowością do ponoszenia zasłużonej kary, sądzą, iż najpewniejsza i najprędza do nieba droga jest, naśladować ich, i takąż iak oni karę ponosić. Tym umysłem dobrowolnie i rozmyslnie, zbrodnią iaką popełniają, sami się przed sądem oskarżają, zasłużonej śmierci usilnie dopraszają się, i za dobrodzieństwo onę poczytają. *La Combe Abregé Chronologique de l'Hist. du Nord: T. 1. p. 385.*

Wdowa, dnia dzisiejszego do Prezburga wylechała, z Arcy-Xię-  
żną Jeymcią Xiężną Saską na Cieszynie i iey Małżonkiem, z  
tamąd zaś tu powrócić ma dnia 1 przyszłego miesiąca. Filip  
Levin Baron *de Beck* Kawaler Klasy naywyższej Orderu woj-  
skowego zaśluzonych Maryi Terefły, General Jnanteryi, Pół-  
kownik właściwego Regimentu swego Strzelców, Komendant  
Generalny Powiatów *Carlsbadt* i *Warosdynu* także Hrabstw *Licca*  
i *Korbawji*, Generalny Inspektor Woysk na pograniezu rozło-  
żonych, umarł tu dnia 23 tego miesiąca popólnocy mając lat  
wieku swego 48. Biegiłość iego w sztuce wojenney i zaśluzgi  
względem Austryackiego domu sprawnia, iż utrata iego wszyt-  
kim jest dotkliwa. Ciało iego dnia wczorayszego pochowane  
było z wszytkiem i przyzwoitemi honorami woyskowemi w Ko-  
ściele parafialnym Szkotów. Regiment po nim pozostały od-  
dany jest Hrabi Janowi *de Palfy* Generalowi-Leytnantowi. Ro-  
zrywki tu zapustne do końca tego miesiąca nie przerwanie trwać  
mają. Do tegoż czasu bawić się tu ma Xiążę *de Zweybrucken*,  
którego wyjazd dnia 29 tego miesiąca nastąpić ma, Ale w krót-  
ce potym tu powróć i przez długi czas mieszkać zamysła. Ar-  
cy-Xiężna Jeymć Karolina po Slitadzie ostatniey ciężko na ka-  
tar była zapadła, ale teraz lepiej się ma, i z Pokoiów swoich wy-  
chodzić poczyna. Xiążę *de Saxen Coburg* przyjechał tu dnia 15  
tego miesiąca z Węgier.

#### Z WARSZAWY DNIA 17. LUTEGO.

Do Państwa tu przytomnego nadiechali w tych dniach  
Jehmć: X. Miaskowski Kantor Gnieźnieński Prezydent Trybu-  
nału Prowincyi Wielko-Polskiej, Krasński Oboźny W. K. Xią-  
żęta: Jabłonowski Starosta Kowelki, Woroniecki Chambellan  
J. K. M. Ci, i inni.

Nadeszła tu świeżo wiadomość, że Jmć P. Maszalski Kasztel-  
lan Wileński, Hetman W. W. X. Lit: w dobrach swoich z tym się  
pożegnał światem.

Zwykłe przez trzy dni zapustne u XX. Jezuitów tutey-  
szych Prowincyi Mazowieckiej czterdziesto godzinne nabożeń-  
stwo konkludował Jmć X. Turki Biskup Helński.